



# Psalm 65

Królu na ziemi i na wielkim niebie,  
Chwała w Syjonie wdzięczna czeka Ciebie;  
Tam obietnice Tobie poślubione  
Będą iszczone.

Do Ciebie, który prośbami ludzkimi  
Nie gardzisz, przydą wszyscy, co po ziemi  
Okrągłej chodzą, uczesnicy wiecznych  
Darów słonecznych.

Teraz (niestetyż) dawne nasze złości  
Nas dolegają, ale w Twojej litości  
Nadzieję mamy, że nam, choć nieprawym,  
Będiesz łaskawym.

Szczęśliwy, kto się upodobał Tobie  
I kogoś obrał przyjacielem sobie,  
Aby przebywał w Twoim domu świętym  
Człowiekiem wziętym.

I my Twojej wiecznej dobroci ufamy,  
Że w Twym kościele wrychle stanąć mamy  
I używiemy rozkoszy pięknego  
Pałacu Twego.

Okażesz łaskę i swe smiłowanie  
Dziwne nad ludem swoim, o ufanie  
Wszech ziemskich granic i nieprzebytego  
Brodu morskiego.

Ty, wielowładny, góry niezmierzone  
W ich gruncie trzymasz. Ty morze szalone

I ludzkie burdy króćsz, mieniać boje  
W lube pokoje.

Twych gromów srogich ludzie się lękają,  
Którzy w nadalszych krainach mieszkają;  
Ty uweselasz rany świt pozorny  
I mirzk wieczorny.

Za Twym dozorem wilgości dostaje  
Obfitej ziemi na jej urodzaje,  
Rzeki wód pełne, skąd wszystko stworzenie  
Ma swe żywienie.

Ty nocną rosę na suche zagony  
Spuszczasz i wczesny deszcz nieprzepłacony,  
Ty błogosławisz nieprzelicznemu  
Płodu ziemskiemu.

Rok wszytkorodny wieniec znakomity  
Niesie na głowie Twoją łaską wity,  
A gdzie Ty kolwiek stopę swą położysz,  
Obfitość mnożysz.  
Pustynie kwitną, góry się radują,  
W polach stad mnóstwo, zbożem obfitują  
Niskie doliny, a pełen nadzieje  
Oracz się śmieje.

Jan Kochanowski, Psalterz Dawidów

R-  
„Straż”